

Sygn. akt V Ca 123/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 października 2014 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu V Wydział Cywilny Rodzinny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Hryniewicz

Sędziowie: SO Ewa Nowaczyńska

SO Barbara Stradowska – Grzeszczuk /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Sylwia Szulc

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 28 października 2014 r.

sprawy z powództwa W. C.

przeciwko K. C.

o obniżenie alimentów

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 13 maja 2014r., w sprawie III RC 819/13

oddala apelację.

Sygn. akt V Ca 123/14

UZASADNIENIE

Powód W. C. domagał się obniżenia alimentów na rzecz pozwanego K. C. z kwoty 1.000 złotych miesięcznie do kwoty 350 złotych miesięcznie począwszy od października 2013 roku. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że podczas sprawy rozwodowej pracował za granicą i wówczas zgodził się na ustalenie alimentów na kwotę 1.000zł miesięcznie. Od czerwca 2013 roku natomiast pracuje w kraju, jego dochody znacznie się obniżyły. Nadto jego pobory w 60% zajmuje komornik na poczet zaległości w ZUS powstałej w okresie prowadzenia działalności gospodarczej. Poności też wysokie koszty związane z wynajmem i utrzymaniem mieszkania. W związku z powyższym nie jest w stanie płacić alimentów w zasądzonej dotychczas kwocie.

Pozwany K. C. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. Uzasadniał, że dotychczas rodzice zapewniali mu bardzo dobre warunki do rozwoju i edukacji, w związku z czym w planach ma podjęcie studiów medycznych. Obecnie jest w klasie maturalnej, uczy się i nie osiąga dochodu. Pozostaje na utrzymaniu matki. Ojciec będąc zobowiązany do alimentacji nie wywiązuje się z obowiązku.

Zaskarżony wyrokiem z dnia 13 maja 2014 roku w sprawie III RC 819/13 Sąd Rejonowy w Elblągu oddalił powództwo.

Powyższe orzeczenie było wynikiem następujących ustaleń i wniosków:

Pozwany K. C., ur. (...), jest synem powoda W. C. i D. C..

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 22 kwietnia 2013 roku w sprawie VC 240/13 rozwiązano przez rozwód związek małżeński W. C. i D. C.. Wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnim wówczas synem stron K. C. powierzono obojgu rodzicom, ustalając miejsce jego zamieszkania przy matce. Oboje rodziców obciążono kosztami utrzymania syna i zasądzono od powoda na rzecz małoletniego alimenty w kwocie po 1.000 złotych miesięcznie płatne do 10-go dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat do rąk D. C..

W tym czasie powód od około dwóch lat nie zamieszkiwał z rodziną. Do końca 2012 roku prowadził działalność gospodarczą, następnie przebywał w celach zarobkowych w Niemczech. Później przez trzy miesiące przebywał w kraju, pracował dorywczo za wynagrodzeniem około 2.500 złotych miesięcznie brutto. Posiadał dom w E. o powierzchni 68m², w którym zamieszkiwał jego małoletni syn wraz z matką. Powód utrzymywał kontakty z synem, odwiedzał go, dzwonił, pisał do niego. Uczestniczył też w jego procesie wychowawczym.

Pozwany miał wówczas 17 lat. Uczęszczał do drugiej klasy liceum. Był bardzo dobrym uczniem. Posiadał szerokie zainteresowania, między innymi zajmował się fotografią, uczęszczał na judo, jeździł konno. Zamieszkiwał wraz z matką w domu należącym do powoda. Na jego utrzymanie D. C. miesięcznie przeznaczała kwotę około 2.000-2.500 złotych. D. C. zatrudniona była w biurze syndyka na stanowisku księgowej. Jej średni miesięczny dochód netto wynosił 2.000 złotych. Od powoda na utrzymanie syna do grudnia 2012 roku otrzymywała miesięcznie kwotę 1.000 złotych.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że W. C. ma wykształcenie średnie – technik (...). W przeszłości pracował jako handlowiec, szef działu firmy (...) w E., przez kilka lat prowadził hurtownię materiałów instalacyjnych jako agent. Posiada prawo jazdy, ukończony kurs operatora wózków widłowych. W okresie od 2 kwietnia do 19 października 2013 roku zatrudniony był w (...) S.A. jako specjalista ds. kluczowego klienta. Otrzymywał średnie miesięczne wynagrodzenie netto w wysokości 2.383,99 złotych. Umowa o pracę została rozwiązana za wypowiedzeniem przez powoda. Od dnia 27 listopada 2013 roku powód zarejestrowany jest jako osoba bezrobotna bez prawa do zasiłku. Pracuje dorywczo na budowach osiągając dochód około 1.600 złotych netto miesięcznie. Od czerwca bieżącego roku ma podjąć pracę jako operator wózków widłowych. Zamieszkuje w T. w wynajętym mieszkaniu wraz ze swoją matką E. C.. Ponosi następujące miesięczne koszty mieszkaniowe: wynajem 300 złotych, czynsz – 208,92 złotych, energia elektryczna 65,10 złotych, gaz do kuchni gazowej 48,97 złotych, gaz na potrzeby ogrzewania za październik 2013 roku 171 złotych. Dom w E. w 2012 roku przepisał umową darowizny na swoją matkę, a następnie dokonał jego sprzedaży za kwotę 310.000 złotych. Za kwotę 146.000zł kupił wówczas mieszkanie, które umową darowizny zostało przekazane pozwanemu przez jego babkę E. C.. Powód wykupił samochód marki C. (...), który posiadał w leasingu, a następnie dokonał jego sprzedaży. W. C. posiada następujące zadłużenia, które objęte są egzekucją komorniczą: na rzecz ZUS oddział w G. Inspektorat w T. na kwotę 8.855,83 złotych, na rzecz Urzędu Skarbowego w E. na kwotę 2.934,50zł, na rzecz (...) na kwotę 2.462,04 złotych. Wszystkie te obciążenia spłaca w ratach po 150 złotych miesięcznie.

Powód nie wywiązuje się w pełni z obowiązku alimentacyjnego względem pozwanego. Od grudnia 2013 roku przekazuje na jego rzecz jedynie kwotę 350 złotych miesięcznie. Prowadzone jest w związku z powyższym wobec niego postępowanie egzekucyjne. Obecnie nie utrzymuje kontaktu z pozwanym.

Sąd I instancji ustalił też, że pozwany ma obecnie 18 lat. Jest uczniem klasy maturalnej w(...). Zamierza kontynuować naukę na studiach medycznych. Obecnie nie realizuje swoich pasji i zainteresowań. Sprzedał aparat fotograficzny, a pieniądze uzyskane z jego sprzedaży przeznaczył na leczenie psa. W październiku 2013 roku u pozwanego stwierdzono kamicy nerkową i dwie zmiany typu nowotworowego na wątrobie. Doraźnie pozwany poniósł koszt badań i leczenia w kwocie 50 złotych. Z uwagi na chorobę musi stosować odpowiednią dietę. Pozwany zajmuje się robotyką co generuje miesięczne koszty w kwocie około 50 złotych. Miesięczne koszty jego utrzymania opiewają obecnie na kwotę około 2.403 złotych. K. C. zamieszkuje wraz z matką D. C. w trzypokojowym mieszkaniu, które otrzymał w darowiznie w dniu 13 sierpnia 2013 roku od swojej babki E. C.. Koszty utrzymania mieszkania ponosi matka pozwanego D. C.. Wynoszą one miesięcznie: czynsz 587,74 złotych, energia elektryczna 150 złotych, gaz 100 złotych, Internet 49 złotych, telewizja

49 złotych. Poza tym do miesięcznych kosztów utrzymania pozwanego i jego matki należą: opłaty za dwa telefony w kwotach po 50 złotych miesięcznie, raty w banku w kwotach po 150 złotych, zakup leków w kwocie 100 złotych, zakup środków czystości w wysokości 300 złotych, koszty utrzymania psa 200 złotych, opłaty za szkołę w kwocie 20 złotych, koszty wyżywienia dwóch osób 600 złotych. Za komitet rodzicielski pozwany ponosi odpowiedzialność w wysokości 50 złotych rocznie. Od powoda otrzymuje miesięcznie tytułem alimentów kwotę 350 złotych.

Matka pozwanego D. C. pracuje jako księgowa i otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie około 2.200 złotych netto miesięcznie.

W motywach zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy, podkreślił zasady wynikające art. 96 § 1 k.r.o., art. 133 § 1 k.r.o., 135 § 2 k.r.o. oraz art. 138 k.r.o.

Sąd orzekający zaakcentował, że od chwili zasądzenia alimentów w kwocie 1.000 złotych upłynął rok. W tym czasie usprawiedliwione potrzeby pozwanego nie zmniejszyły się, zaś sytuacja materialna powoda nie pogorszyła się w stopniu uzasadniającym obniżenie dotychczasowej kwoty alimentów.

Sąd I instancji wskazał, że W. C. w czasie orzekania w przedmiocie alimentów w wyroku rozwodowym dobrowolnie zgodził się, mając świadomość swojej sytuacji, na płacenie alimentów w miesięcznej kwocie 1.000 złotych na siedemnastoletniego wówczas syna. Nadto liczył się z tym, że syn będzie chciał kontynuować naukę na studiach wyższych i deklarował swoją pomoc materialną ponad kwotę zasądzonych alimentów, osiągając dochód w kwocie 2.500 złotych brutto miesięcznie. Wówczas, tak jak i obecnie nie miał stałej pracy zarobkowej, utrzymywał się z prac dorywczych. Wbrew obecnym twierdzeniom, nie przebywał za granicą, gdyż dość często załatwiał w E. formalności związane ze sprzedażą domu. W ocenie Sądu Rejonowego na podzielenie nie zasługują twierdzenia powoda, że jest osobą bezrobotną zarejestrowaną w urzędzie pracy, jednocześnie ponoszącą wysokie koszty najmu mieszkania oraz posiadającą do spłaty liczne zadłużenia. Powód sam wypowiedział umowę o pracę. Powyższego nie sposób uznać jako pogorszenia sytuacji materialnej powoda, a zatem też brać pod uwagę jako przesłanki do obniżenia obowiązku alimentacyjnego z uwagi na brzmienie art. 136 k.r.o. Ponadto, zdaniem Sądu meriti, w porównaniu do sytuacji z chwili orzekania w przedmiocie alimentów, powód obecnie znajduje się w takiej samej sytuacji jeśli chodzi o zdolności zarobkowe. Obecnie, jak i wówczas wykonywał prace dorywcze. Biorąc zaś pod uwagę umiejętności powoda, znajomość branży instalacyjnej, należy oceniać jego obecne możliwości zarobkowe na co najmniej taką samą kwotę jak wówczas, czyli co najmniej 2.500 złotych brutto miesięcznie. Poza tym powód sprzedał dom za kwotę 310.000 złotych, mieszkanie jakie kupił synowi kosztowało zaś 143.000 złotych. Pozostała mu zatem jeszcze znaczna kwota, którą mógł przeznaczyć na cele mieszkaniowe, bądź na spłatę zadłużenia, które ma od 2011 roku. Nie jest uzasadnionym jego powoływanie się na istniejące od dawna zadłużenie, które był już w stanie spłacić w przeszłości. Posiadane natomiast przez niego obciążenia finansowe wynikające z nieuregulowanych płatności, nie mogą mieć wpływu na jego obowiązek alimentacyjny względem syna. Choć obecnie powód wskazuje, iż ponosi koszty najmu mieszkania stanowiące dla niego znaczny wydatek, to należy mieć na uwadze że w trakcie sprawy rozwodowej również zamieszkiwał poza domem, w T., a zatem zapewne też ponosił koszty mieszkaniowe. Obecnie powód zamieszkuje z matką, a zatem wspólnie z nią powinien ponosić koszty mieszkaniowe. Poza tym wykupił on samochód jaki miał w leasingu na firmę i obecnie go sprzedał, więc zapewne posiada środki ze sprzedaży samochodu. Nadto, jak wynika z jego zeznań, od czerwca ma podjąć pracę jako operator wózków widłowych. Będzie więc posiadał stałe legalne zatrudnienie. W ocenie Sądu Rejonowego powód jest w stanie osiągać takie same dochody jak wcześniej, ma takie same możliwości zarobkowe jak w trakcie sprawy rozwodowej. Z ogólnej natomiast sytuacji powoda wynika, że powód nadal żyje na dość wysokim poziomie. Wydaje się zatem niczym nieuzasadnione płacenie przez niego alimentów na pozwanego w kwocie zaledwie 350 złotych miesięcznie. Tym bardziej, że obecnie nie utrzymuje kontaktu z pozwanym, nie uczestniczy w jego procesie wychowawczym pomimo, że deklarował to w trakcie sprawy rozwodowej.

Zdaniem Sądu I instancji zmniejszenia kwoty alimentów do 350 złotych miesięcznie nie uzasadnia także sytuacja pozwanego i jego matki. W porównaniu z okresem kiedy zasądzone zostały alimenty w kwocie 1.000 złotych nie uległy zmniejszeniu usprawiedliwione potrzeby pozwanego, sytuacja finansowa jego matki także nie uległa poprawie. Co więcej, od wspomnianego okresu potrzeby małoletniego wręcz wzrastają. Wpływ na to ma zarówno wiek pozwanego,

który ukończył 18 lat, a nadto kończy szkołę średnią i zamierza kontynuować naukę na studiach wyższych, co z kolei wiąże się z ponoszeniem wyższych wydatków na edukację. Pozwany chce podjąć studia medyczne w G., co wiąże się z powstaniem kosztów związanych z jego zamieszkaniem i utrzymaniem w tym mieście, a nadto kosztów związanych bezpośrednio z procesem edukacji. Stąd też wskazana wysokość miesięcznego utrzymania pozwanego na kwotę 2.403 złotych miesięcznie nie wydaje się być kwotą wygórowaną, nieadekwatną do rzeczywiście ponoszonych wydatków. Nadto Sąd orzekający zauważył, że pozwany nie pracuje, nie uzyskuje żadnego dochodu. Nadal pozostaje na utrzymaniu matki D. C., której zarobki od chwili zasądzenia alimentów nie uległy zmianie. Pracuje ona jako księgowa i otrzymuje wynagrodzenie za pracę w kwocie około 2.200 złotych netto miesięcznie. Ponosi koszty utrzymania mieszkania, które pozwany K. C. otrzymał od swojej babki. Łącznie stanowią one kwotę około 935 złotych miesięcznie. Pozostałe zaś koszty jakie ponosi miesięcznie obejmujące opłaty za dwa telefony, raty w banku, zakup leków, zakup środków czystości, koszty utrzymania psa oraz koszty wyżywienia dwóch osób stanowią kwotę 1.450 złotych. Z powyższego wynika, iż pozbawienie pozwanego w tym wypadku alimentów w zasądzonej dotychczas kwocie spowodowałoby niemożność zaspokojenia jego podstawowych nawet potrzeb. A na uwagę zasługuje również fakt, iż matka pozwanego, oprócz ponoszenia w znacznej części wydatków na jego utrzymanie, realizuje swój obowiązek alimentacyjny względem niego głównie czyniąc osobiste starania o jego wychowanie, prawidłowy rozwój, edukację. W takim wypadku powód, stosownie do wytycznych wynikających z art. 135 § 2 k.r.o. winien w pozostałej części pokrywać koszty utrzymania pozwanego.

Reasumując Sąd I instancji wskazał, że w przedmiotowej sprawie w porównaniu z chwilą zasądzenia alimentów nie nastąpiła zmiana stosunków uzasadniająca obniżenie kwoty alimentów. Nie uległa poprawie sytuacja finansowa pozwanego bądź jego matki, ani nie zmniejszyły się potrzeby pozwanego, wręcz mają one tendencję wzrostową. Nie uległa też pogorszeniu sytuacja materialna powoda. Nie zmniejszyły się jego zdolności zarobkowe, a obecna jego sytuacja jest porównywalna z tą istniejącą w chwili orzekania o alimentach.

Mając na uwadze powyższe na podstawie art. 138 k.r.o. i art. 135 § 1 k.r.o. Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł powód, domagając się zmiany wyroku i uwzględnienia powództwa w całości poprzez obniżenie alimentów na rzecz pozwanego K. C. z kwoty 1.000 złotych miesięcznie do kwoty 350 złotych miesięcznie.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 k.p.c. mające istotny wpływ na wynik sprawy przez dowolne i wybiórcze rozpatrzenie materiału dowodowego oraz wadliwe ustalenie i błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- przyjęcie, że koszt utrzymania pozwanego wynosi 2.403 złote miesięcznie,
- przyjęcie, że w dacie trwania i zakończenia sprawy rozwodowej powoda i matki pozwanego powód definiując możliwości finansowe w zakresie zapłaty alimentów nie odnosił ich do zatrudnienia poza granicami kraju, choć w chwili deklarowania wysokości obowiązku alimentacyjnego był zatrudniony za wynagrodzeniem 2.500 złotych brutto,
- pominięcie faktu przy ocenie przyczyn rozwiązania umowy o pracę z (...) S.A., że z osiąganego wynagrodzenie nie był on w stanie pokryć minimalnych kosztów utrzymania siebie na poziomie minimum socjalnego,
- pominięcie w ocenie sytuacji majątkowej stron przekazania pozwanemu w drodze darowizny nieruchomości za kwotę 146.000 złotych, w której pozwany aktualnie zamieszkuje wraz z matką, co poprzez zmniejszenie miesięcznych obciążeń związanych z utrzymaniem pozwanego wypełnia zakres pojęcia dostarczania środków utrzymania,
- błędne ustalenie, z pominięciem sytuacji zdrowotnej, majątkowej, osobistej, że sytuacja materialna i osobista powoda pogorszyła się w stopniu uzasadniającym obniżenie dotychczasowej kwoty alimentów,
- nieuwzględnienia w sytuacji majątkowej powoda zadłużenia wynikającego ze zobowiązań wobec (...) Sp. z o.o., (...) Sp. z o.o., Urzędy Skarbowego oraz ZUS w T.,

- przyjęcie dla oceny aktualnych potrzeb pozwanego, jego sytuacji mogącej zaistnieć w przyszłości dotyczącej podjęcia nauki na studiach wyższych,

- niewłaściwą ocenę sytuacji zdrowotnej powoda przy uwzględnieniu oceny zmiany jego sytuacji majątkowej.

W uzasadnieniu apelacji skarżący wskazał, że posiada on liczne zobowiązania, w łącznej kwocie 153.018 złotych, które są związane z prowadzoną przez niego uprzednio działalnością gospodarczą. Zobowiązania te obciążają nie tylko współmałżonka, lecz całą rodzinę. Trudno skarżącemu zaakceptować stanowisko Sądu, że obciążają one wyłącznie powoda, bez analizy przyczyny i źródła ich powstania. Aktualnie toczą się przeciwko niemu postępowania egzekucyjne, które zostały wszczęte po dniu 22 kwietnia 2013 roku. Jego sytuacja różni się zatem od sytuacji, jaka miała miejsce w chwili gdy deklarował alimenty na syna. Nadto Sąd nie uwzględnił zobowiązań powoda wobec (...) Sp. z o.o., a także poczynił błędne ustalenia, że spłaca on wszystkie swoje zobowiązania w kwocie 150 złotych miesięcznie, gdyż dotyczą one tylko zaległości wobec (...) Sp. z o.o. Pozostałe należności z uwagi na brak środków nie są regulowane.

Apelant zaakcentował również, że Sąd nie uwzględnił, że rozwiązał stosunek pracy, ponieważ po potrąceniu zajęć komorniczych i alimentów na syna pozbawiony był środków do życia.

Podał nadto, że po dniu 22 kwietnia 2013 roku podarował pozwanemu mieszkanie o wartości 146.000 złotych, a zatem jednorazowo na rzecz osoby uprawnionej dokonał świadczenia w znacznej wysokości, co ma istotne znaczenie przy ustalaniu aktualnej kwoty alimentów. Sąd Rejonowy natomiast nie w sposób niewłaściwy ocenił powyższą dyspozycję i nie rozważył jej znaczenia dla oceny sytuacji stron.

Zdaniem powoda Sąd Rejonowy błędnie odniósł się do planów edukacyjnych pozwanego, które nie ziściły się na chwilę obecną. Określił także potrzeby uprawnionego na kwotę 2.403 złotych, a możliwości zobowiązanego na kwotę 2.500 złotych brutto. Z danych natomiast przedstawionych przez pozwanego wynika, że koszty jego utrzymania wynoszą 1.100 złotych.

Apelant pokreślił, że zmianie uległa jego sytuacja zdrowotna. Leczy się neurologicznie (zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa), kardiologicznie (choroba niedokrwienna serca) oraz na nadciśnienie tętnicze. Stan jego zdrowia niewątpliwie wpływa na jego możliwości zarobkowe.

Reasumując wskazał, iż po jego stronie zaszła zmiana okoliczności, a więc może domagać się zmiany ciążącego na nim obowiązku alimentacyjnego.

W odpowiedzi na apelację pozwany domagał się jej oddalenia.

Motywuując swoje stanowisko wskazał, że powód w toku postępowania nie kwestionował, że koszty jego utrzymania wynoszą 2.403 złote miesięcznie. W czasie zaś sprawy rozwodowej apelant uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 2.383,99 złotych netto, a nie 2.500 złotych brutto. Dodatkowo otrzymywał tzw. kilometrówkę. Z wynagrodzenia zatem po opłaceniu alimentów pozostawała mu kwota przewyższająca kwotę ówczesnego najniższego wynagrodzenia. Aktualnie pracuje on „na czarno” i nie podnosił, iż stan zdrowia uniemożliwia mu wykonywanie pracy. W postępowaniu przed Sądem I instancji nie przedłożył żadnej dokumentacji medycznej. Na wskazane schorzenia choruje od dawna i nie przeszkadzało one mu w świadczeniu pracy. Obecnie zaś bierze udział w rajdach rowerowych i jeździ na nartach. Jego zobowiązania zaś powstały w 2012 roku, a więc wiedział o nich przed zasądzeniem alimentów. Pozwany wyjaśnił nadto, że mieszkanie otrzymał od swojej babki E. C., a nie od ojca. Choć ojciec straszy go, że cofnie darowiznę, jeśli on nie wycofa wniosku o egzekucję alimentów. Podniósł też, że jego potrzeby finansowe w takim samym stopniu dotyczą potrzeb bieżących, jak i przyszłych.

Zaakcentował również, że powód zadeklarował alimenty w kwocie 1.000 złotych miesięcznie pomimo, że znał swoją sytuację materialną. Swojego majątku wyżył się, dokonując darowizny na rzecz swojej matki, przypuszczalnie w celu uniknięcia spłaty zobowiązań. Nadto niezrozumiałe jest dla pozwanego, dlaczego zobowiązania ojca mają obciążać jego i jego matkę. Powstały bowiem w czasie, kiedy pozwany nie zamieszkiwał z rodziną, a pozostawał w związku z J.

G.. Nadto, kiedy zadeklarował alimenty pracował w (...) S.A., a nie za granicą. Ówczesnie zawarł także fikcyjną umowę najmu mieszkania należącego do krewnych jego konkubiny. Przedstawiając koszty utrzymania tego lokalu przedstawił rachunek za gaz z innego adresu. Ponadto jest on niewiarygodny twierdząc, że zamieszkuje sam, gdyż korespondencję kierowaną do niego podjęła jego matka, choć nie zamieszkuje też ze swoją matką, bo została ona wygoniona przez jego konkubinę. W ocenie pozwanego skarżący zwolnił się z pracy na potrzeby niniejszego postępowania, a nie w celu podjęcia zatrudnienia w (...). Ponadto nadal użytkuje on samochód C. (...), gdyż został on wykupiony przez jego konkubinę. Uprzednio opłacał raty za leasing, nawet kiedy był bezrobotny.

Pozwany wyjaśnił nadto, że obecnie studiuje na P. G.. Zostało przydzielone mu prawo do akademika, co wiąże się z opłatą około 400 złotych miesięcznie. Na studia medyczne nie dostał się natomiast z uwagi na zbyt małą liczbę punktów z egzaminu maturalnego. Na taki stan rzecz niewątpliwie miało wpływ zachowanie powoda, gdyż wytoczył proces o obniżenie alimentów, kiedy on był w klasie maturalnej. Aktualnie utrzymuje go matka, której wynagrodzenie uległo obniżeniu o kwotę 500 złotych netto. Pozwany jedynie pięciokrotnie wpłacił kwoty po 350 złotych.

Na rozprawie apelacyjnej pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda i podtrzymał swoje stanowisko zawarte w odpowiedzi na apelację.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jako niezasadna nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd Rejonowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonując poprawnego ustalenia stanu faktycznego w zakresie sytuacji materialnej zobowiązanego oraz matki pozwanego, jak również pozwanego. Jedyne zastrzeżenia Sądu Okręgowego dotyczą ustalenia przez Sąd I instancji, który przyjął, iż dochody powoda w trakcie sprawy rozwodowej stanowiły kwotę 2500 zł brutto z pracy dorywczej i na taką kwotę nadal Sąd meriti ocenił możliwości zarobkowe powoda. Zgodnie z materiałem dowodowym zebrany w przedmiotowej sprawie nieprawdziwe były deklaracje co do wykonywania przez powoda pracy dorywczej i osiągania dowodu rzędu 2500 zł brutto w trakcie sprawy rozwodowej powoda i matki pozwanego. Po pierwsze przy pracy dorywczej trudno mówić o dochodach brutto, nadto jak wynika z dokumentów dotyczących zatrudnienia powoda w (...) S.A., w trakcie sprawy rozwodowej powoda pracował w tej firmie i osiągał wynagrodzenie miesięczne netto około 2400 zł. Dodatkowo Sąd Okręgowy zauważa, że alimenty z wyroku rozwodowego obowiązują od czasu uprawomocnienia się wyroku, wyrok Sądu Okręgowego w sprawie VC 240/13 uprawomocnił się w dniu 14 maja 2013 roku, powód z powództwem o obniżenie alimentów na rzecz pozwanego wystąpił w dniu 10 października 2013 roku, zatem po około 5 miesiącach od poprzedniego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy zaaprobował rozważania przeprowadzone przez Sąd Rejonowy jako oparte na logicznych i słusznych wnioskach.

Sąd I instancji oparł swe rozstrzygnięcie na właściwych podstawach prawnych. Zaaprobować należało również rozważania dotyczące zakresu obowiązku alimentacyjnego poczynione na gruncie obowiązujących przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Zatem nie ma potrzeby procesowej powtarzania ich za Sądem I instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego trafnie uznał Sąd orzekający, że w przedmiotowej sprawie nie zaszyły okoliczności uzasadniające obniżenie obowiązku alimentacyjnego od powoda na rzecz pełnoletniego syna, gdyż nie uległa istotnej zmianie sytuacja zobowiązanego, jak i uprawnionego do alimentacji.

Odnosząc się zaś do zarzutów powoda zawartych w treści apelacji wskazać należy, iż nie mogły one zostać uwzględnione.

Wbrew twierdzeniom apelanta dokonana przez Sąd orzekający ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie nie narusza przepisu art. 233 k.p.c.

Do naruszenia powyższego przepisu mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwej interpretacji faktów. Natomiast gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski poprawne logicznie i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykraczało poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W realiach przedmiotowej sprawy, jednakże taka sytuacja nie zachodzi. Strona powodowa zaś w apelacji nie wykazała wyżej wskazanych uchybień.

W szczególności nie można uznać, jak twierdzi skarżący, że miesięczny koszt utrzymania pozwanego jest niższy niż 2.403 złotych. Zwrócić należy uwagę, że pozwany jest dorosłym mężczyzną. Musi partycypować w kosztach utrzymania mieszkania, którego jest właścicielem. Nadto jego koszty bieżącego utrzymania związane z zakupem żywności i odzieży są znaczne. Obecnie studiuje on w G. i tam zamieszkuje w akademiku. Okoliczność ta wiąże się z koniecznością poniesienia opłat za akademik, zakupem biletów do E. i zakupem podręczników oraz pomocy naukowych. Z doświadczenia życiowego wiadomo Sądowi, że wydatki te są znaczne. Podkreślić trzeba też, że w toku postępowania skarżący nie kwestionował, iż koszt utrzymania jego syna jest mniejszy niż w poprzedniej sprawie, kiedy to wysokości tych kosztów nie negocjował. W szczególności nie można zgodzić się z argumentacją apelanta, że odpowiada on łącznej kwocie 1.100 złotych. Kwota ta bowiem wiąże się jedynie z zaspokojeniem najbardziej podstawowych potrzeb uprawnionego i nie obejmuje wydatków związanych z kontynuowaniem edukacji na studiach, czy też zaspokajania potrzeb kulturowych i rozrywek.

Należało także uznać, iż nie było błędem przyjęcie przez Sąd Rejonowy przy ustalaniu potrzeb i kosztów utrzymania pozwanego okoliczności, które miały zaistnieć w najbliższym czasie tj. podjęcia przez pozwanego nauki na studiach wyższych. Doświadczenie życiowe pozwalało bowiem na uznanie, że pozwany będzie kontynuował naukę. Tym bardziej, że był dobrym uczniem i deklarował chęć podjęcia studiów. Zauważyć jedynie wypada, że gdyby pozwany po maturze faktycznie nie podjął dalszej edukacji i usamodzielniał się to obecnie taka sytuacja miałaby wpływ na rozstrzygnięcie Sądu i mogła doprowadzić do weryfikacji zakresu obowiązku alimentacyjnego powoda.

Zdaniem Sądu na podzielenie nie zasługują też argumenty skarżącego, iż w trakcie sprawy rozwodowej swoje możliwości płatnicze w zakresie obowiązku alimentacyjnego odnosił do pracy poza granicami kraju. Skarżący podnosi w apelacji, iż w trakcie sprawy rozwodowej nie odnosił się do zatrudnienia za granicą, owszem tak, jednak fakt ten podniósł w uzasadnieniu obecnego pozwu. Jak już wskazano wcześniej w trakcie ostatniego orzekania o alimentach powód pracował w (...) S.A. Osiągał wtedy wynagrodzenie w kwocie prawie 2.400 złotych netto, a nie jak obecnie wskazuje 2.500 złotych brutto. Swoje możliwości musiał zatem oceniać w odniesieniu do aktualnie osiąganego dochodu oraz swojego stanu majątkowego. W ocenie Sądu powód, gdyby istotnie nie posiadał znacznych możliwości płatniczych nie zadeklarowałby na utrzymanie syna kwoty 1.000 złotych miesięcznie.

Aktualnie pozwany próbuje również wykazać, iż po jego stronie doszło do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej z uwagi na brak stałej pracy, spłatę licznych zobowiązań powstałych w trakcie prowadzenia działalności gospodarczej i wszczęcie wobec niego postępowań egzekucyjnych oraz zły stan zdrowia.

W ocenie Sądu Okręgowego powyższe fakty nie mogą skutkować jednak rozstrzygnięciem zgodnym z żądaniem apelanta.

Podkreślić należy, iż w znacznej części powyższy stan rzeczy wynika głównie z powodu samodzielnych decyzji powoda, a nie okoliczności od niego niezależnych. Powód nie utracił zatrudnienia w wyniku wypowiedzenia umowy o pracę przez pracodawcę, bowiem sam zdecydował, że nie będzie kontynuować zatrudnienia i wypowiedział umowę o pracę. Sam argumentował, że zakończył pracę w (...), bo istniejące zajęcia komornicze i konieczność opłacania alimentów

pozbawiłyby go środków do życia. Zobowiązania powoda wbrew temu co twierdzi, że powinny obciążać całą rodzinę, obciążają powoda a nie pozwanego i są wynikiem jego postępowania związanego z brakiem spłaty w terminie jego zobowiązań. Nadto pozwany wskazał, iż zobowiązania powoda z prowadzonej działalności gospodarczej powstały w okresie kiedy powód opuścił rodzinę i wyprowadził się z domu. Powód zakończył stosunek pracy chcąc uniknąć zajęcia wynagrodzenia za pracę w wyniku toczących się postępowań egzekucyjnych, nie przewidział jednak konsekwencji swojej decyzji.

Zgodnie zaś z art. 136 k.r.o. jeżeli w ciągu ostatnich trzech lat przed sądowym dochodzeniem świadczeń alimentacyjnych osoba, która była już do tych świadczeń zobowiązana, bez żadnego powodu zrzekła się prawa majątkowego lub w inny sposób dopuściła do jego utraty albo jeżeli zrzekła się zatrudnienia lub zmieniła je na mniej zyskowe, nie uwzględnia się wynikłej stad zmiany przy ustalaniu zakresu świadczeń alimentacyjnych.

W realiach niniejszej sprawy powód niewątpliwie doprowadził do utraty zatrudnienia bez żadnych obiektywnych i uzasadnionych powodów. Niewątpliwie pozytywną przesłanką uzasadniającą taką decyzję nie może być alimentowanie syna, czy też spłata ciążących zobowiązań.

Podkreślić należy również, że z zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie wynika, iż apelant dokonywał wielu rozporządzeń swoim majątkiem i środkami finansowymi, aby uchronić się przed spłatą zobowiązań na rzecz wierzycieli. Powód dokonał darowizny domu jednorodzinnego, w którym zamieszkiwała jego była żona i syn na swoją matkę E. C.. Działanie takie należy również ocenić negatywnie, gdyż doprowadziło do wyzbycia się przez powoda składnika swojego majątku, który mógłby posłużyć spłacie zobowiązań oraz zaspokojeniu potrzeb uprawnionego. W tym przypadku co do tego składnika majątku powoda ma również zastosowanie art. 136 k.r.o., zatem okoliczność ta nie ma wpływu na ocenę sytuacji powoda.

Uwzględniając powyższe nie można zgodzić się ze skarżącym, że dokonał na rzecz syna darowizny mieszkania o wartości 146.000 złotych, co wraz z obecnie przekazywanymi pozwanemu alimentami w kwocie 350 złotych miesięcznie wypełnia obowiązek dostarczania środków utrzymania. Mieszkanie bowiem, o którym wspomina powód zostało zakupione przez jego matkę po uzyskaniu środków ze sprzedaży domu, którego była właścicielką. Powód zatem nie dokonał darowizny mieszkania na rzecz syna, lecz jego matka. Marginalnie należy wskazać, że powyższa okoliczność i aktualne twierdzenia apelanta świadczą, że jest on osobą niewiarygodną w zakresie przedstawiania swojej sytuacji materialnej. Zatem z jednej strony powód chce przedstawić się w sytuacji, że sprzedaż domu za kwotę 310.000 zł to nie jego majątek, z drugiej strony darowizna mieszkania na rzecz syna mimo, że dokonana przez babkę ojczystą pozwanego jest zasługą powoda i należy mu to zaliczyć na poczet jego obowiązku alimentacyjnego wobec syna. Powyższe świadczy o fikcyjności decyzji powoda związanych z przekazaniem majątku matce.

Brak jest też obiektywnych dowodów, iż znacznemu pogorszeniu uległ stan zdrowia apelanta. Powód przedłożył wprawdzie dokumentację medyczną, z której wynika, iż cierpi na schorzenia kręgosłupa, jednakże nie wynika z niej aby był on osobą niezdolną do pracy choćby częściowo. Podkreślić trzeba, że obecnie wiele osób cierpi na zwyrodnienia kręgosłupa i są one chorobą wręcz cywilizacyjną, a zmiany stwierdzone u powoda nie odbiegają od podobnych na które cierpi wiele osób, w tym także z racji wieku. Uwzględniając jednak stopień zaawansowania metod leczenia tych schorzeń należy przyjąć, że w większości przypadków nie powodują one wykluczenia aktywności zawodowej. Ponadto skarżący nie udowodnił, iż znacznemu pogorszeniu uległ jego stan zdrowia z powodu nadciśnienia tętniczego. Powód argumentował też, że leczy się kardiologicznie z uwagi na chorobę niedokrwinną serca. Z raportu z elektrokardiograficznego badania wysiłkowego nie wynika natomiast, aby zdiagnozowano u niego powyższe schorzenia. W raporcie widnieje zapis „Bez zmian znamienych dla niedokrwienia”. W ocenie Sądu powód zatem okoliczność tej choroby przywołał jedynie na potrzeby niniejszego procesu. Zaakcentować należy również, że dotychczas schorzenia, które obecnie powód przywołuje nie utrudniały mu wykonywania pracy, gdyż sam argumentował, że utrzymywał się z prac dorywczych. Nadto przede wszystkim stwierdzić należy, iż powód nie legitymuje się orzeczeniem lekarskim, z którego wynikałoby, że jest niezdolny do pracy lub posiada ograniczenia do zatrudnienia.

Nie można też zgodzić się ze skarżącym, że Sąd Rejonowy oceniając sytuację powoda nie uwzględnił wszystkich jego zadłużeń. Sąd wskazał, jakie zobowiązania ciążyą na apelancie oraz wskazał, że dokonuje on spłaty zadłużeń na rzecz firmy (...) w ratach. Błędny jest również zarzut, iż fakt dokonywania spłat zobowiązań jest okolicznością, która powinna skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Powód bowiem w trakcie sprawy rozwodowej i deklaratywnego alimentów na syna wiedział, że ciążyą na nim zobowiązania na znaczną kwotę i będzie zobowiązany do ich uregulowania. Fakt zatem wytoczenia postępowań egzekucyjnych dotyczących powyższych zobowiązań po wydaniu poprzedniego orzeczenia w przedmiocie alimentów nie może być pozytywną przesłanką prowadzącą do uznania, że po stronie powoda zaszła istotna zmiana uzasadniająca obniżenie jego obowiązku alimentacyjnego wobec syna.

W tym miejscu wskazać należy, iż w odpowiedzi na apelację powoda pozwany domagał się dopuszczenia przez Sąd odwoławczy dowodu z zeznań świadków J. G. na okoliczność pozostawania we wspólnym pożyciu z powodem oraz E. C. na okoliczność prowadzenia wspólnego gospodarstwa domowego z powodem.

Sąd uznał jednak, że pozwany dowody te mógł powołać w toku postępowania przed Sądem I instancji. Nadto potrzeba ich powołania nie wynikła dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Z uwagi na powyższe, stosownie do treści art. 381 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił powyższe wnioski dowodowe.

Podsumowując zarzuty skarżącego wskazać należy, iż nie zawierają one żadnych merytorycznych podstaw, sprowadzają się jedynie do polemiki z ustaleniami i wnioskami Sądu I instancji, a jako takie nie mogą stanowić podstawy do zmiany prawidłowego rozstrzygnięcia.

W świetle powyższych rozważań stwierdzić należy, iż zaskarżone orzeczenie jest prawidłowe, a apelacja powoda, jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu stosownie do art. 385 k.p.c.